

ZRZESZ KASZĘBSKŌ



PISMO LUDU KASZUBSKIEGO

„Zrzesz Kaszëbskô” wychodzi trzy razy w tygodniu.
Dodatek dla kaszubskiej rodziny „Chëcz” ukazuje się w każdym numerze czwartkowym
Prenumerata: Miesięcznie 25 zł. Cena numeru pojedynczego 2 zł

Redaktor Naczelny: Brunon Richert. Redaguje Kolegium: Jan Rompski
Ignacy Szutenberg, Józef Gniech, Klemens Derc.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszëbskô”.
Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Skrzynka Poczтовая nr. 30.

Rok IX.

Wejherowo, sobota 4 maja 1946 r.

Nr. 52

Projekt min. Byrnosa:

Pakt czterech mocarstw

Dwudziestopięcioletnia międzynarodowa kontrola Niemiec

Rada czterech ministrów spraw zagranicznych zajęła się projektem amerykańskiego sekretarza stanu Byrnosa, przedłożonym jej na posiedzeniu poniedziałkowym, który przewiduje zawarcie pomiędzy USA, Wielką Brytanią, ZSRR i Francją traktatu wzajemnej pomocy.

Traktat wielkich mocarstw stanowiłby zagwarantowanie demilitaryzacji Niemiec i poddałby je ścisłej kontroli międzynarodowej na okres 25 lat.

PARYŻ. Jak wynika z projektu ogłoszonego w poniedziałek wieczorem, traktat między mocarstwami przeszkodziłby przyszłej agresji ze strony Niemiec, a to w sposób następujący: rządy Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Francji podejmą kroki w celu zapewnienia, by wszystkie niemieckie siły zbrojne powietrzne, lądowe i morskie, ponadto oddziały organizacji SA, gestapo i tym podobne zostały na zawsze rozbrojone, zdemobilizowane i rozwiązane. Rozwiązany również będzie niemiecki sztab główny, przy czym wydeje się zarządzenie, zabraniające Niemcom utrzymywanie jakichkolwiek organizacji wojskowych.

Niemcy nie będą mogli produkować broni, amunicji, sprzętu wojskowego, okrętów wojennych, samolotów, jak również urządzeń służących do produkcji broni atomowej.

W dalszym ciągu projekt ministra Byrnosa zawiera plan uniemożliwienia Niemcom budowy lotnisk, baz morskich i wszelkiego rodzaju baz wojskowych.

Niemcom zezwoli się natomiast na utrzymywanie policji, wyposażonej w importowaną broń krótką, następnie na produkcję środków wybuchowych potrzebnych w górnictwie, przemyśle ceramicznym i kamieniołomach.

Po zakończeniu kupacji Niemiec specjalna sojusznicza komisja kontrolna upoważniona będzie do przeprowadzania

dochodzeń we wszystkich częściach kraju w celu przekonania się, czy postanowienia traktatu pokojowego w sprawie mobilizacji wszelkich wojskowych oddziałów i urzędzeń są ściśle przestrzegane.

Projekt zawiera również sankcje, przewidziane w wypadku pogwałcenia przepisów traktatu pokojowego przez Niem-

cy. W wypadku pogwałcenia traktatu projekt przewiduje szybką sankcję sojusznicych sił zbrojnych, obejmująca działania powietrzne, lądowe i morskie w celu zlikwidowania ewentualnego oporu, po czym Rada Bezpieczeństwa przedłożone zostanie sprawozdanie o sytuacji.

Zakończenie X-tej sesji K. R. N.

X-ta sesja Krajowej Rady Narodowej zakończyła się o godz. 2-giej rano. Po dyskusji nad przemówieniem premiera oraz po przemówieniu ministra bezpieczeństwa, premier udzielił obszernej odpowiedzi na wszystkie zarzuty klubów poselskich.

Po dyskusji nad referatem ministra Skarbu, Krajowa Rada Narodowa ratyfikowała układ polsko-jugosłowiański, manifestując przy tej okazji na cześć bratniej Jugosławii.

Na interpelacje poselskie odpowiedział premier Osóbka-Morawski, wicepre-

mier Mikołajczyk oraz minister Bezpieczeństwa Radkiewicz.

Posel Sokorski w imieniu komisji wyznaniowej i narodowościowej przedłożył projekt ustawy o obywatelstwie Państwa Polskiego osób narodowości polskiej, zamieszkałych na obszarze Ziemi Odzyskanych.

Ustawa przewiduje, że prawo obywatelstwa polskiego przysługuje każdej osobie, która przed dniem 1 stycznia 1945 r. miała na obszarze Ziemi Odzyskanych stałe miejsce zamieszkania, udowodniła swą polską narodowość przed komisją weryfikacyjną i uzyskała na tej podstawie stwierdzenie swej polskiej narodowości przez właściwą władzę administracyjną I-ej instancji oraz złożyła deklarację wierności Narodowi i Państwu Polskiemu. Dla osób, które nie zostały zweryfikowane w trybie art. 1-go z przyczyn zasługujących na uwzględnienie, właściwą do stwierdzenia polskiej narodowości jest władza administracji ogólnej I-ej instancji ostatecznego miejsca zamieszkania.

Ustawę powyższą przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Posiedzenie Krajowej Rady Narodowej zamknięte zostało przemówieniem prezydenta K. R. N. Bierut, który zreasumował znamienne wyniki X-tej sesji, posiadające dla Polski zasadnicze znaczenie jak: ustawa o głosowaniu ludowym, ustalenie budżetu i nakreślenie planu odbudowy na najbliższą przyszłość.

W dyskusji dochodziło do tak ostrych starć, że prezydent K. R. N. Bierut oraz przedstawiciel Stronnictwa Pracy Popiel wzywać musieli posłów do zachowania umiaru.

Kontrola nad energią atomową

LONDYN (PAP). W przyszłym tygodniu rząd brytyjski ma opublikować komunikat w sprawie poddania specjalnej kontroli badań nad energią atomową. Ma również powstać cały szereg laboratoriów, w których będą przeprowadzane badania nad zastosowaniem energii atomowej dla celów pokojowych.

Wykrycie spisku na życie Mac Arthura

TOKIO (Obsł. wł.). Wykryto spisek na życie głównodowodzącego wojsk amerykańskich w Japonii generała Mac Arthura. Miał on być zamordowany podczas manifestacji, która miała się odbyć przed pałacem cesarskim. Siedziba Mac Arthura znajduje się w pobliżu pałacu Hirohito. Zwykle w południe wychodzi on w towarzystwie adiutanta i udaje się samochodem bez eskorty na śniadanie.

Spiskowcy projektowali rzucić w tym czasie bombę na samochód generała Mac Arthura.

Na czele spisku stał Hideo Tokojama. Amerykańska policja wojskowa dokonała licznych aresztowań, lecz nie zdołała znaleźć Tokojamy. Był on podczas wojny agentem tajnej policji japońskiej.

Ołtarz Wita Stwosza na ziemi polskiej

PRAGA (Obsł. wł.). W poniedziałek przybył do Pragi z Norymbergii transport 26 wagonów z dziełami sztuki: wywiezionymi z Polski przez Niemców. W 10 wagonach mieści się w stanie kompletnie nieszkodzonym ołtarz Wita Stwosza z kościoła Mariackiego. Ołtarz mariacki, załadowany w skrzyniach, umieszczony został na olbrzymim samochodzie ciężarowym, dostarczonym przez władze amerykańskie, który wjechał na platformę kolejową. Osobny wagon zajmuje główną część ołtarza.

W dalszych wagonach załadowano zbiory muzeum archeologicznego w Warszawie oraz skrzynie pełne bezcennych skarbów sztuki z muzeum Czartoryskich z Krakowa z obrazem Leonarda da Vinci. Kilka wagonów wagonów zawiera zbiory Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kierownikiem transportu jest profesor Karol Estreicher. Transport konwojuje 3 oficerów i 12 żołnierzy amerykańskich.

Targi o kolonie włoskie w Afryce

PARYŻ (Obsł. wł.). Konferencja ministrów w Paryżu trwała 5 godzin. Oficjalnego komunikatu nie wydano, korespondenci dyplomatyczni twierdzą jednak, że dyskutowano nad przyszłością kolonii włoskich.

Byrnos opowiedział się za tym, by kolonie włoskie oddać na 10 lat pod powiernictwo ONZ, po czym kolonie te zdecydowałyby o swym samostanowieniu, Francja opowiada się za tym, by kolonie włoskie oddać Włochom, którzy by zarządzali nimi pod dozorem komisji powierniczej ONZ. Delegat radziecki zgodził się na pewne ustępstwa. Dotychczas bowiem Zw. Radziecki domagał się samodzielnego władania Tripolitanią. Teraz zgadza się na powiernictwo składające się z trzech mocarstw, jednakże z przewodnictwem Związku Radzieckiego, w Cyrenajce natomiast przewodniczyłby przedstawiciel angielski lub amerykański. Bevin odpowiedział na to, że

kraje afrykańskie zostały wywalczone jedynie przez wojska brytyjskie i że z basenem śródziemnomorskim wiąże się najistotniejsze interesy Wielkiej Brytanii. Bevin jest przeciwny oddaniu kolonii Włochom, gdyż nie zgadza się na to również ludność tubylcza. Proponuje połączenie Trypolitanii i Erytrei w jedną całość.

W sprawie Dodekanazu zapadła jednomyślna uchwała oddania ich Grecji.

Związek Radziecki sprzeciwił się wniesieniu sprawy Austrii na porządek dzienny obrad konferencji paryskiej.

Premier włoski de Gasperi nadesłał do Paryża depezę, w której domaga się dopuszczenia przedstawicieli Włoch w sprawie podziału floty włoskiej i odszkodowań.

Komisja rzeczoznawcza przedłożyła gotowe prace w sprawie granic włosko-jugosłowiańskich.

Jak żydożerca Streicher „wyjaśnił” zagadnienie żydowskie „Gdyby Luter żył — siedziałby na ławie oskarżonych”

NORYMBERGA (API). Na wczorajszej sesji trybunału kontynuował swą obronę żydożerca Juliusz Streicher „nie chciałem wywoływać nienawiści ani gniewu — powiedział Streicher — chciałem tylko wyjaśnić zagadnienie żydowskie, Marcin Luther w swych dziełach dał wyraz silnej antypatii dla żydów i z pewnością, gdyby żył, siedziałby na ławie oskarżonych obok mnie”.

Siedzący na ławie oskarżonych pastor Niemoeller, słysząc te słowa, poraz pierwszy się uśmiechnął.

Streicher w dalszym ciągu opowiada o swych osiągnięciach na polu „wyjaśniania” antysemityzmu masom niemieckim.

Streicher oświadczył, że wszystkie niemieckie gazety popierały kampanię antysemickiego „oświecenia” przy czym zaznaczył, że w swych własnych wydawnictwach prowadził on akcję tę w najbardziej popularny sposób. Nigdy jednak nie podjudzał do morderstwa żydów i żydów gdzie nie byli tak bezpieczni, jak w Norymberdze. Kampania antysemicka w prasie niemieckiej prowadzona była na rozkaz Hitlera.

— W ciągu 5 lat — skarżył się Streicher — skazany na samotne życie na wsi obserwowany przez Gestapo, nie wiedziałem, co się działo w kraju. (Streicher miał tu na myśli swoją wzorową farmę pod Norymbergą).

W dalszym ciągu swych zeznań Streicher oświadczył:

— Hitler wydawał antyżydowskie rozkazy i każdy kto rozkaz otrzymywał, musiał zgodzić się z nim postępować. Hitler hipnotyzował wszystkich, by czynili tak, jak on sobie życzył. Los był dla mnie fatalny — dodaje Streicher — ponieważ ani razu nie otrzymałem rozkazu zabijania. Decyzja Hitlera o masowej eksterminacji żydów nastąpiła wyłącznie z jego własnej inicjatywy, gdyż nikt nie mógł mieć na niego wpływu.

W dalszym ciągu swej długiej tyraady Streicher oświadczył, że synagoga w

Norymberdze została spalona, ponieważ jej wschodni styl nie odpowiadał średnio-wiecznemu stylowi miasta.

Następnie Streicher zacytował list, o-

trzymały podczas wojny od Himmlera, który zarzucał mu, iż „był zbyt ludzki dla francuskich jeńców wojennych”.

Świadkowie zeznają o okrucieństwach niemieckich

We wtorek zaprzysiężono dalszych 12 świadków. Na wniosek prokuratora załączono do sprawy wyciąg zarządzenia gauleitera Forstera, dotyczący sposobu likwidowania Polaków.

Jako pierwszy zeznają świadkowie Hilda Kreft i Rudolf Gamm, rodowici gdańszczanie, którzy otrzymali obecnie obywatelstwo polskie. Zeznają w języku niemieckim przy pomocy tłumaczki. Kreft pracowała od 1943 roku jako telefonistka na poczcie gdańskiej. Słyszała szereg rozmów, jakie przeprowadzał Forster z Berlinem. Podaje podsłuchaną rozmowę 31 stycznia 1945 r. między Forsterem i Goebbelsem. Forster zawiadomił Goebbelsa o zatonięciu niemieckiego statku szpitalnego, kwalifikując wyjazd jako akt sabotażu. Następnie zapytał co zrobić ze Stutthofem Goebbels nie orientował się co ta nazwa oznacza. Po wyjaśnieniu udzielił całkowitej swobody w działaniu. Czy nie będą się buntować więźniowie? — zapytał. Na to Forster odpowiedział, że każe ich zastrzelić, a obóz podlegnie ewakuacji.

Św. Gamm opowiada o pierwszym transporcie Polaków z Gdańska z września 1939 r. kiedy Szlezwig Holsztyn o świcie otworzył ogień na Westerplatte, przez Gdańsk przeciągnął szereg pobitych i obdartych Polaków, eskortowanych przez SS i SA do Victoria Schule. Świadek wie, że znęcano się tam nad nimi. Następnie przeniesiono ich do koszar i na Westerplatte, by w grupach przydzie-

lić część na roboty rolne, część do Stutthofu tylko za to, że byli Polakami. Od znajomego, pracującego w policji niemieckiej świadek wiedział o istnieniu 3 książek wydrukowanych już w dniu wybuchu wojny, które przystano z Berlina. Pierwsza zawierała spis nazwisk Polaków do sprawdzenia, druga przeznaczona na wyjazd do Stutthofu, trzecia skazanych na rozstrzelanie. W trzeciej figurowało nazwisko szwagra świadka, Polaka, który ostrzeżony zdołał uciec. Wszyscy porządni gdańszczanie — mówi świadek — byli wstrząśnięci widokiem katowanych Polaków, gdyż nigdy czegoś podobnego nie widzieli. Na zapytanie świadek wyjaśnia, że z biegiem czasu ludność Gdańska dowiedziała się o stosunkach panujących w Stutthofie, głównie od wypuszczonych i uciekinierów, ale sam świadek nie chciał wierzyć w podobne bestialstwa.

Świadek Matuszak po oddaniu Helu dostał się do Stutthofu, gdzie przesiedział dwa lata. Opowiada o okrucieństwach stosowanych na Polakach. Praca w Wagenkolonne polegała np. na tym, że zaprzęgano więźniów do wozu, na który ładowano około 1000 cegieł. Gdy po bagnistym gruncie więźniowie nie mogli nawet poruszyć wozu z miejsca, byli bici i obrzucani cegłami. W Waldkolonne polecano w określonym czasie wykopać pewne drzewo. Jeśli więźniowie nie zdążyli, tłuczono ich na śmierć... Trupy musieli towarzysze przynosić do obozu, żeby ilość zgadzała się na apel. W ten sposób ginęło około 12 proc. każdej kolumny dziennie. Świadek potwierdza stałe bicie więźniów na koźle i częste wypadki samobójstw. Widział jak jeden z kolegów rzucił się pod podcięta, walącą się sosnę. Również okropne warunki pracy były w cegielni. Widział jak topiono więźniów w beczkach. Na porządku dziennym było dobijanie całkiem wyczerpanych nogami. Kiedy świadek pracował na Westerplatte, więźniowie z głodu jedli pokrzywy i świeże rośliny. Świadek rozpoznaje osk. Paulusa. Był z nim w trzech obozach, nazywano go popularnie „kogutkiem”. Pił i wte dy zabijał. Pewnego Czecha kopał i zastrzelił na oczach świadka. Oskarżony zaprzecza temu, co mówi świadek. Czy oskarżony poznaje świadka? — pyta sędzia. — Tak znam go z posterunku milicji — odpowiada Paulus. (Ogólna wesolość na sali). Po czym przypomina sobie, że zna świadka i z obozu. Na zarzut świadka, że był postrachem dzieci, bo bił, oskarżony mówi, że dzieci tam nie było. W trakcie pytań, oskarżony stwierdza, że nikt nie zginął w obozie umierały tylko... dzieci, zaprzeczając tym samym swym poprzednim słowom. Świadek rozpoznaje również oskarż. Kozłowski i Reitera, których zalicza do potworów bez ludzkich uczuć.

Co piszą inni?

Książka - społeczeństwu

W związku ze „Świętem Oświaty” „Kurier Codzienny” pisze:

„Książka jest potrzebna masom, szczególnie potrzebna jest młodzieży. Stan naszych bibliotek jest katastrofalny. Książek brak, a zwłaszcza brak książek dobrych. Książki musimy mieć w naszych bibliotekach, dostępnych dla społeczeństwa.

Wiemy doskonale, że olbrzymia większość księgozbiorów prywatnych, zwłaszcza w Warszawie, uległa zniszczeniu i spalaniu. Ale wiemy także, że trochę książek po domach prywatnych ocalało i że nie wszędzie są one czytane. Że w wielu wypadkach stanowią tylko dekorację półek, czy szaf biblioteczkowych. Że wreszcie w każdym niemal domu polskim znajdzie się choćby jedna książka, która bez szkody dla tego domu mogłaby być innym pożyteczna.

O te książki prosi społeczeństwo. Co więcej, społeczeństwo się tych książek domaga.”

Z dnia

X-ta sesja KRN przyniosła rozpatrzenie i decyzję w dwóch ważnych sprawach referendum i pierwszego od lat siedmiu budżetu państwowego.

Referendum ludowe wyjaśni niewątpliwie wewnętrzną sytuację polityczną.

Budżet przedstawiony przez ministra Skarbu, poddany był rozstrząsaniu i krytyce. Bez względu na to, jakie zawiera w sobie usterki, jest wejściem na drogę normalnej gospodarki państwowej. Zdajemy sobie sprawę z niezliczonych trudności, jakie się piętrzą na drodze jego wykonania, trudności szczególnych, wynikających ze zniszczenia i chaosu, w jakich znalazł się nasz kraj po wojnie.

Wnieiony budżet nabierze sensu wówczas, jeśli będzie wykonywany. To wykonanie zależy od wysiłku mas, od tego, co zdołamy wytworzyć. Wymaga on jeszcze ofiar, szczególnie dotkliwych w zakresie płac. Płace są niskie, niewystarczające, nie są współmierne z wysiłkiem i wartościami, które wnosimy, przez pracę. Ale zmuszeni jesteśmy trwać w tej pracy, by wyrównać olbrzymie straty, pamiętając o tym, że jest to jedyna możliwość wydobycia się z upadku i nędzy.

Włochy przeciw monarchii!

Król wraz z rodziną opuszcza kraj

BERN (Obsł. wł.). W chwili, gdy konferencja czterech ministrów spraw zagranicznych w Paryżu obraduje nad traktatem pokojowym z Włochami, jednocześnie w polityce wewnętrznej Włoch zaszedł wypadek pierwszorzędnej wagi.

Jak wiadomo, na dzień 2 czerwca wyznaczony jest termin referendum ludowego, w którym lud włoski ma się wypowiedzieć za utrzymaniem monarchii, względnie ustroju republikańskiego. Dotychczas lewica nie była w stanie przeważyć szali na rzecz ustroju republikańskiego. Na ostatnim jednak kongresie chrześcijańskich demokratów, najlicniejszej partii włoskiej, 73 proc. uczestników wypowiedziało się za republiką, z pozostałych część wstrzymała się od głosowania.

Ten fakt musiał spowodować decyzję włoskiej rodziny królewskiej, która postanowiła udać się do Szwajcarii. Władze sojusznicze udzieliły na to zezwolenia, a nawet gen. Eisenhower osobiście udzielił instrukcji, mających ułatwić królowi włoskiemu wyjazd na obczyżnę.

Wieści z kraju i świata.

Polska

— Do 26 kwietnia powróciło do Polski z ZSRR 130 tys. Polaków, w 132 transportach.

— Z końcem maja odbędzie się w Brukseli zjazd emigracji polskiej.

Polityka międzynarodowa

— Premier Unii afryk. Smuts oświadczył, że Anglia powinna otrzymać bazy lotnicze w Egipcie.

— Rozmowy w sprawie ewakuacji wojsk angielskich z Egiptu zakończą się w połowie maja.

— Francja żąda wykonania umowy, na podstawie której miała otrzymać 300 tys. jeńców niemieckich do pracy. Dotychczas otrzymała tylko 90 tys.

— Kontradmiral James przywiózł do Damaszku orędzie prezydenta Trumana do narodu syryjskiego.

— Amb. Gromyko reprezentuje ZSRR w komisji dla badań nad energią atomową ONZ.

— W ankiecie urzędowej w Anglii 48 proc. osób opowiedziało się za ostrzejszymi krokami przeciw Hiszpanii, 22 proc. przeciw, a 30 proc. wstrzymało się od wypowiedzenia.

— Hoover znajduje się w drodze do Szanghaju.

— Na konferencji Dominiów w Londynie omawiana będzie sprawa obrony w strefie morza Śródziemnego.

— 20.000 Włochów zatrudnionych będzie w kopalniach francuskich.

— Przywódca angielskich socjalistów Laski oświadczył, że tajemnica bomby atomowej powinna znaleźć się w posiadaniu

instytucji międzynarodowych. Inaczej podważa to solidarność narodów.

Kraje Europy

— Franco wydalil z Hiszpanii 4 dziennikarzy amerykańskich stacji radiowej Columbia.

— Obrońca b. gubernatora Czech Franka w mowie końcowej na procesie w Pradze prosił sąd o dożywotnie internowanie oskarżonego w sanatorium dla umysłowo-chorych.

— Anglicy zamierzają zatrudnić przymusowo wszystkich młodych Niemców w kopalniach węgla Ruhry na okres lat 3.

— W Paryżu umarł płk. de la Rocque, twórca partii faszystowskiej we Francji, a później zwolennik Petaina.

— W Grecji zmniejszono rację chleba z 350 gr. do 250 gr. dziennie.

— 300 studentów w Rzymie wtargnęło do kościoła San Carlo ze śpiewem „Duce jest zbawieniem Włoch”.

— Premier Czechosłowacji Fierlinger oświadczył w poniedziałek w Pradze, że w dniu 9 maja podpisano postanowienie w Belgradzie nowy układ przyjaźni pomiędzy Czechosłowacją i Jugosławią.

— Premier rządu francuskiego Gouin wygłosił w niedzielę przemówienie radiowe w związku z kampanią polityczną, która poprzedza niedzielne referendum. Premier Gouin wezwał ludność do głosowania za konstytucją.

Na innych kontynentach

— Kolejarze w USA uchwaliли rozpocząć 18 maja strajk na wszystkich liniach kolejowych, żądając podwyżki płac.

Kaszëbji! Vspjerejta „Zrzesz”

Rada Bezpieczeństwa utworzyła podkomisję dla sprawy reżimu gen. Franco

NOWY JORK (Obs. wi.). Rada Bezpieczeństwa zebrała się w poniedziałek w Nowym Jorku o godz. 13 czasu środkowo-europejskiego i natychmiast przystąpiła do omawiania wniosku Australii uzgodnionego z Francją i Polską o utworzenie podkomisji dla zbadania sprawy hiszpańskiej.

Delegat Polski prof. Lange zaproponował dwie poprawki do wniosku Australii, które przedstawiciel Australii przyjął. Jedną z poprawek zgłoszonych przez przedstawiciela Polski dotyczy terminu, do którego podkomisja miałaby złożyć sprawozdanie Radzie Bezpieczeństwa. Prof. Lange zaproponował, aby tą datą był dzień 31 maja. Druga poprawka dotyczyła się wstawienia słowa „jednogłośnie” na początku wniosku Australii. Wniosek ten rozpoczyna się więc od słów: „Zważywszy jednogłośnie potępienie przez Narody Zjednoczone reżimu Franco... —”

Prof. Lange jednocześnie oświadczył, że Polska pragnie utrzymać swój poprzedni wniosek, domagający się zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem Franco przez wszystkie Narody Zjednoczone. Prof. Lange stwierdził dalej, że powróci do tego wniosku polskiego po przedłożeniu sprawozdania przez podkomisję.

Następnie zabrakł głos przedstawicieli Związku Radzieckiego Gromyko, który oświadczył, że nie popiera wniosku Australii, ale wstrzyma się od głosu, albowiem w przeciwnym razie głosowanie stałoby się nieważne. Mówca pragnie wyjaśnić ponad wszelką wątpliwość, że wstrzymanie się od głosu w tej sprawie nie powinno być przyjęte jako precedens w odniesieniu do stałych członków Rady.

W głosowaniu 10 członków Rady przyjęło jednogłośnie wniosek Australii. Ambasador Gromyko wstrzymał się od głosu.

W skład komisji mającej przestudiować sprawę hiszpańską weszli przedstawiciele Australii, Brazylii, Polski, Chin i Francji. Delegat Australii jest przewodniczącym podkomisji.

Na tym Rada Bezpieczeństwa zakończyła posiedzenie. Powzięto decyzję, że następne zebranie Rady zostanie zwołane po stwierdzeniu, że jakaś ważna sprawa znajduje się na porządku dziennym.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Licencja

Uznawanie sztuk hodowlanych

W poprzednim swoim artykule pisałem o potrzebie prowadzenia sztuk rodzaju żeńskiego do tych rozplodników, które posiadają wybitną wartość hodowlaną, a tym samym są uznane czyli zalicencjonowane.

A teraz sprawa licencji tychże właśnie sztuk hodowlanych. Poco są licencje i jakie jest ich znaczenie?

Licencja jest to wybranie takich rozplodników płci męskiej i żeńskiej, które swoimi walorami odpowiadają wymaganiom hodowli. Nad tymi rozplodnikami rozłożona jest opieka i stała kontrola fachowców, celem badania ich wartości dziedzicznych. Osobniki te dostają papiery jako sztuki pełnowartościowe i są otoczone opieką Państwa. Przychówek po nich, dzięki danym o swoich przodkach daje nam materiał o pełnej wartości hodowlanej i jest zagwarantowany co do swej użyteczności. Rolnik jest pewny, że od takiej sztuki może wymagać maximum, z góry wiadomym rezultatem.

A teraz największa bolączka rolników: opłata związana z licencją. Wiadomym jest, że w dzisiejszych czasach każdy grosz jest trudny do zdobycia, ale trzeba zrozumieć, że w związku z licencją połączone są pewne koszty jak druki, papiery i książki, które są bardzo drogie.

Już przed wojną rolnicy świadomi potrzeby dobrego i pewnego materiału hodowlanego tworzyli dobrowolne „Związki Hodowców Zwierząt”, które i dzisiaj Państwo otacza szczególną opieką. Obecnie, kiedy cały nasz dorobek hodowlany został całkowicie zniszczony i musimy od nowa wszystko robić, tym bardziej jest nam potrzebna Wasza pomoc Rolnicy, bo tylko przy Waszej współpracy możemy z powrotem podnieść hodowlę.

Nie zaniedbujcie więc przyprowadzać swój inwentarz na przeglądy, abyśmy mogli się zorientować co jeszcze po zostało z materiału hodowlanego w naszym powiecie.

Instruktor hodowlany
J. Grzybowski.

Chcąc podnieść wartość żywca stosować musimy odżywki

Na wyżywienie i zaopatrzenie olbrzymiej armii niemieckiej szły pod różnymi nazwami krowy i trzoda chlewna, zabierano tysiące koni dla wojska. W Polsce pozostało zaledwie 20 proc. żywego inwentarza. Dzięki pomocy UNRRA otrzymujemy pewne ilości koni i bydła zarodowego. Państwo czyni duże wysiłki, aby zwiększyć pogłowie żywego inwentarza. Troska w tym względzie winna jednak przypaść w udziale nie tylko czynnikom miarodajnym. Zadaniem przede wszystkim rolników i hodowców jest nie tylko utrzymanie posiadanego inwentarza, ale — dzięki racjonalnej hodowli, odpowiedniemu odżywianiu i pojeniu, przestrzeganiu czystości obór i stajen, zwiększyć jego rentowność. Co się tyczy żywienia, znajdujemy się w sytuacji dość trudnej ze względu na brak pasz treściwych. Dlatego też, aby zwiększyć wydajność pokarmów stosować musimy pewne po-

zywki, jak np. znaną już przed wojną w szerokich kołach rolniczych „Centralinę” która prócz soli mineralnych tak niezbędnych dla organizmu, zawiera składniki pobudzające apetyt i tuczące, ważne szczególnie przy hodowli świń. „Centralina” zwiększa również mleczność krow, pobudza wzrost źrebiąt i cieląt, zwiększa nośność drobiu.

Dziś, gdy mamy już wiosnę w całej pełni, gdy konie muszą ciężko pracować w polu, a od bydła i trzody chlewniej oczekujemy przychówku, ta wypróbowana pożywka, jaką jest „Centralina” winna się znaleźć w każdym gospodarstwie rolnym, gdyż używanie jej przy karmieniu zwierząt da napewno korzystne rezultaty.

„Centralina” Michałowskiego jest do nabycia w spółdzielniach rolniczo-handlowych, w okręgach „Spółem”, w firmach nasiennych, aptekach i drogeriach.

RZECZY CIEKAWE

GRUBAS I BOGACZ WAŻY SIĘ DIAMENTAMI

W Bombaju odbyła się ostatnio niezwykła i rażąca na tle dzisiejszej nędzy w Indiach uroczystość. 69-letni Aga Khan, głowa dwudziestomilionowej sekty muzułmańskiej Izmalitów został zwołany w obecności stu tysięcy wiernych na wadze, na której odważnikami były brylanty. Był to akt symboliczny brylantowego jubileuszu Agi Khana. Brylanty przywieziono z Londynu w 80 małych skrzynkach. Wobec imponującej wagi Agi Khana potrzeba było ponad sto kilogramów brylantów. Wartość ich określona została przez towarzystwo sekuracyjne na dwa miliony dolarów. Brylanty te zapoczątkują specjalny fundusz kulturalny dla sekty Izmalitów.

Na Zachodzie Aga Khan jest równie znaną osobistością, jak i na Wschodzie. Pierwszą jego żoną była Persjanka, drugą Włoszka, trzecią Francuzka. Aga Khan

posiada we Francji i Anglii najlepsze konie wyścigowe. Aga Khan kocha swe konie i w ten sposób postępuje zgodnie z tradycją islamu. Mahometanie wierzą, że ulubiony koń proroka Bora zajmuje poczesne miejsce u boku swego pana w raju.

BUNT SS-MANEK

W jednym z obozów dla Niemców pod Amsterdamem SS-manki, na znak protestu przeciwko przedstawieniu jednej z nich do raportu u komendanta, zbuntowały się i podpaliły świetlicę oraz zniszczyły urządzenia telefoniczne. Wojsko musiało użyć broni, oddając salwę w tłum, po czym rozbrykani Walkirie uspokoiły się.

DOMKI ZE STALI

W maju lub czerwcu br. w większych miastach angielskich rozpocznie się ustawianie gotowych domków mieszkalnych ze stali, budowanych według projektów „British Iron and Steel Federation”.

ALEKSANDER MAJKOWSKI (83)

Zécé i Przigodë Remusa Zojereadto Kaszubskji (Postępni wãtk)

Tråba so teŝ nje namiszlajacë nalot, ale jô nje pjił le patrzel, co ti panovje tam robjå.

Pjisot pon Czernjik jakjîs cerografë na duzym papjorze. Sztoł pjisot, tej znowu szvargotelë, potim won zos pjisot. Na wotmjanë to szto dluŝij njije godzenë do jich pjisanjë i szvargotanjë. Wob ten czas jô teŝ zaczął pozerac po scanach. Na jedni scanje vpadła mje v woko tarcza duŝo trzëkãnczastô z wëwobraŝenim Grifa, chturen zamjast telnich szper stojot na rebim wogonje. Ponjizij vjisatå szablå v pochvjje ze skorë szerokji, wozdobjoni szklãcimi kamiszkami. Rãczka szablë mjenjita së złotem i drogimi kamiszkami.

Pomeslot jem sobie:

— To je gvesno szablå, chternå bro-njilë przodkovje dzisesizgo pana svoji zemji wod njeprzijocelå, chternich jim Smëtik naprovodzoł. Ale jich potomk je

dziso sprzedaje za mjeszk złotå. — Vstid jim!

Tero jô së znowu z wuvogå przëzdrzoł tim trzemå prze stole. Ten z vezdrzenim pełnim poczesnocë beł pon. Jimu podot pjoro pon Czernjik do podpisanjô. Podpjisot dreŝacå rëkå pod njewubetku dusznigo. Ale mje së zdovalo, że v ti chwjile wuderzeła szablå na scanje wo tarczë z rebogrifem. Po njim podpisot nen mlôdszi z złotå brodå i flastrem nad wokjem. A jak wobaji pod pjiselë, tej pon Czernjik vzåt i pjoro rznåt na stoł, klepnåt v rëce, jaŝ së rozleglo i zavotot:

— Kuntrakt podpisani — tero muzikaŝce grej!

Tråba teŝ zaru zaczął skrzepjice strojic. Ale pon së nom tero nopjerv przëzdrzoł z wuvogå. Tej rzekł do Czernjika:

— Zkåd vë tich dvuch wozdzemjehčov vedobelë, panje Czernjik?

— T onje sã njizodni wozdzemjeche — wozrzekł pon Czernjik, — le dvaji Kaszubë, co wumjeją co vjęcij njije jin-szi ludze. Ten tam njevjelgji to Tråba, muzikaŝt znani na całich Kaszubach. Na vjesotå i na pogrzebë, na tżë serdecznë i na rozvjeseleŝje serca won grac wumje. A nen dregji dżizanga jakjich

mało, to Remus, jego kamrot. Won mo takji woczë, że vjidze czego jveczajnje ludzkji woczë nje vjidzå. Movjë vom panje, że kjejbe vasza Smjerc sedzåła za dvjierzami na stopjenjach, won be je vjidzoł.

I kjivoł do mje głovå przetim, a jô së dobroł v ti chwjilë:

— Won Czernjik je vjidzoł teŝ!

Mrovkji mje przëszëlë po plecach. Przëzegnoł jem së krijamko pod vampsem i rzekł jem sobje:

— Poczë të, głupi Remus, vloł v takji tovarzestvo?

Ale Czernjik smjot së:

— Ha, hal Cuŝ za głupstvo mje vëszlo z gëbë! Gadac wo smjerce v takå noc! Przëprovadzeł jem dvuch dobrich Kaszubów, panje dziedzecu, žebesce së z njimi przed woddzekovanjim jesz naczëzilë. Ko vë jesce rovnak rodem Kaszuba i to jesz ze storigo rodu.

Pon dziedzec machnoł rëkå i zrobjil krzevå gëbë.

— Jakji jô tam Kaszuba? V moji herbovjî tarczë wëwobraŝenjë Grifa z rebjim wogonem, to jedinõ pamjåtka kaszubskô. Dzis panov kaszubskjich ju nji ma, a wo lud prostich chłopów i reboków jô nje stojë.

— Gvesno! — wozrzekł pon Czer-

njik, smjajåce së. — Jakuŝ vom, takji mu panu, przëznac së do przijacelstva z njimi? Kjej vë ztåd do Berlina pojådzece, to pon Miller — i pokozoł na tego z złotå brodå — vnetk wostatnich Kaszubów ztåd vëporaji abo jich przërobji na svoje modło.

— I dobrze zrobjil! — rzekł pon dziedzec. — Bo wuvoŝce sobje! To norod co žëc nji moŝe a wumrzec nje chce jstamaŝtnje jak džod v szpetolu. Cuŝ kaszubskji zemji v cuzi rëce nje przewonji mje tu nje naprzykrzelë së, žebem dovoł. Ko wonå, co së tecze Zvadë, moją jestå i mogë z njå robjic, co mje së vjidzi.

— Provda! — rzekł Czernjiki. — Dłotego teŝ vaju sin mõ rozum, że na litkup nje przejachoł. Jakžeŝ won pjisot? — Wojczë kochani! Poczë jô mom jachac na to nasze pustkovjë pełne much jî przedpotopovjich Kaszubów z jich smjesznå godkå? Moje sostre dziso sã roczonë na bal. A jô pudë z njimi. Przëznajece som, że ta sprava mõ vjększą vogë njije vëzbëce kavałka kaszubskji zemji, za chturnå vom dobrze zapłacå. Przëjadzcele czim rechlij z pełnim mjeszkjem!

Pon machnåt rëkå.

(p. v. m.)

Na Ziemi Kaszubskiej

Odpust w Wejherowie

W święto Wniebowstąpienia Pańskiego odbędzie się doroczny odpust w Wejherowie.

W wigilię święta — w dniu 29 bm. przybędą pielgrzymki z okolicznych parafii, jak z Oliwy, Kościerzyny, Pucka, Lęborka itd.

Po obiedzie tego dnia o godz. 14-tej wyruszy pielgrzymka z kościoła poklasztornego na „góry”, gdzie się odprawi „Drogę Krzyżową”.

Na zakończenie „Drogi krzyżowej” odbędzie się w kaplicy Krzyża św. Wiosz-borcy.

W święto Wniebowstąpienia Pańskiego odbędzie się na górze „Krzyża Świętego” uroczysta suma z okolicznościów. Razaniem.

Na powyższy odpust zapraszamy wszystkie okoliczne parafie.

Ks. Partyka, dziekan wejherowski

WEJHEROWO

— Z ŻYCIA PARAFIALNEGO. W drugą niedzielę po Wielkanocy nabożeństwa jak zwykle:

Pierwsza msza św. w farze o godz. 7 rano. Nabożeństwo dla dzieci szkoln. o godz. 8.30. Suma o godz. 10.45

Suma w kościele poklasztornym o godzinie 9.30. Nabożeństwo dla szkół średnich w kościele szkolnym o godz. 8.30. O godz. 15 nieszpory we farze.

Po nieszporach uroczysta procesja na Działki Śmiechowskie, gdzie odbędzie się poświęcenie figury Matki Boskiej i nabożeństwo majowe.

Nabożeństwo majowe odbywa się co dzień we farze o godz. 7.30 wiecz.

Najbliższe zebranie wszystkich zarządów Stowarzyszeń Kat. w sprawie uporządkowania kaplic itp. odbędzie się we wtorek dnia 7 maja rb. o godz. 18 w salce parafialnej.

— POŚWIĘCENIE FIGURY MATKI BOSKIEJ W OGRÓDKACH DZIAŁKOWYCH. W niedzielę, dnia 5 maja br. odbędzie się poświęcenie figury Matki Boskiej Korony Polskiej w Wejherowie w Ogródkach Działkowych. Figura ta zniszczona przez okupanta, została całkowicie odremontowana i postawiona na dotychczasowym miejscu. Poświęcenie tej figury odbędzie się o godz. 15.30 w nieszporach w kościele farnym, skąd wyruszy procesja na miejsce. Po poświęceniu figury odbędzie się na miejscu majowe nabożeństwo.

Komiteć Organizacyjny zaprasza całe społeczeństwo miasta Wejherowa do

całenowitego wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia figury, oraz odpowiednie udekorowania ulic, którym przejdzie procesja.

Komiteć Organizacyjny

— TYDZIEŃ ZIEM ODZYSKANYCH W WEJHEROWIE. W ramach Tygodnia Ziemi Odzyskanych organizowanego przez Polski Związek Zachodni odbędzie się w Wejherowie następujące imprezy:

DNIA 5 MAJA BR.

1) zbiórka uliczna

2) o godz. 19 w Domu Kultury odczyt wygłoszony przez p. Sztettę Władysława p. t. „Ziemię Zachodnią”.

DNIA 7 MAJA BR.

Godz. 19 w Domu Kultury odczyt dr. Stanińskiego p. t. „1000 lat Drągach Ostów”.

DNIA 9 MAJA BR.

Godz. 20 w sali Prusińskiego uroczysta Akademia.

— REZOLUCJA W SPRAWIE PREMIOWEJ POŻYCZKI ODBUDOWY KRAJU 1946 R. Starsi Cechów Rzemieślniczych powiatu morskiego, zebrani na posiedzeniu Powiatowego Związku Cechów w dniu 15 kwietnia 1946 r. rozumiejąc konieczność jak najszybszej odbudowy zniszczonego przez działania wojenne Kraju, stwierdzają, że hasło to, rzucone przez Rząd Jedności Narodowej winno być podjęte i poparte przez wszystkich Polaków, bez względu na zapatrywania polityczne. Obligacja pożyczki Odbudowy Kraju będzie dyplomem obywatelskim dla każdego naszego rzemieślnika i dołożymy wszelkich starań, aby akcja subskrypcji tej pożyczki objęła wszystkich rękodzielników zrzeszonych w Cechach powiatu morskiego.

— OBCHÓD „DNIA PRACY” U HARCERZY. W przeddzień „Dnia Pracy” harcerze wejherowscy przekopali wszystkie trawniki na ulicy 3-go Maja, przyczyniając się w ten skromny sposób do upiększenia naszego miasta.

Harcerze czynem wykazali, że szanują pracę fizyczną.

— KURS DLA DRUŻYNOWYCH HARCERZY. Komenda Morskiej Chorągwi Harcerzy organizuje w czasie od 5 — 24 lipca obóz-kurs dla drużynowych harcerzy w Dębku nad morzem. Opłata 500 zł. Zgłoszenia należy kierować do Komendy Morskiej Chorągwi Harcerzy w Sopocie, ul. 1-go Maja nr. 5 (drogą służbową).

DEBÓGÓRZE (pow. morski)

— KĘPA OKSYWSKA W „DZIEŃ LASU”. W dniu 27 kwietnia br. zebrały się

w Dębogórze szkoły Rewa, Mosty, Pogórze i szkoła miejscowa pod przewodnictwem kierowników szkół. W obecności zastępcy komendanta miejscowej M. O., wyruszyły do pobliskiego lasu. W lesie przywitał wszystkich leśniczy Leśnictwa Dębogórze p. Hoppe, który przemówił do zebranych dzieci o wojennych zniszczeniach i ochronie lasów. Po tym przystąpiono do sadzenia drzewek. Każde dziecko posadziło własnoręcznie przynajmniej trzy drzewka. Z okazji pierwszego obchodu „Dnia Lasu” w wolnej Polsce zasadziły dzieci również dziewczka przy grobach poległych polskich żołnierzy w 1939 roku.

Uroczystość tą zakończono przy szkole Dębogórze odśpiewaniem hymnu „Jeśli Polskę nie zginie”.

GOWINO (pow. morski)

— WYSTĘP MIEJSCOWYCH AMATORÓW. W niedzielę dnia 28 kwietnia br. odegrana została przez Ludowy Zespół Teatralny z Gówinia sztuka teatralna Ks. B. Sychty „Hanka się żeni”. Amatorzy wzięli udział w swych rolach świetnie. Dopisała również publiczność, albowiem sala była przepelniona.

LUZINO (pow. morski)

— PRZEDSTAWIENIE TEATRALNE. W niedzielę, dnia 28 kwietnia br. o godz. 19-tej na sali p. Jasiowicza został odegrany przez sekcję teatralną koła regionalnego przy Zw. Sam. Chłopskiej Luzino obraz ludowy w trzech odsłonach p. t. „Syn Marnotrawny” oraz komedię w jednym akcie p. t. „August Zbawca”. Po przedstawieniu, które cieszyło się b. wielkim uznaniem licznie zebranej publiczności, odbyła się zabawa w świetlicy przy Zw. Sam. Chłopskiej Luzino.

Dochód z przedstawienia i zabawy przeznaczono na odnowienie kościoła oraz zakup książek dla świetlicy.

Kronika sportowa

— KS. „GRYF” WEJHEROWO ZWYCIĘŻA M.K.S. „SOPOTY” 3:0. W dniu 1 maja br. odbył się w Sopotach mecz rewanżowy pomiędzy KS „Gryf” i MKS Sopoty. Mecz zakończył się po bardzo ciekawym przebiegu zwycięstwem Gryfistów. Gra toczyła się naogół z przewagą Gryfistów. Do przerwy został ustalony wynik 2:0 a po przerwie Sopoty za wszelką cenę dążyły do wyrównania, lecz żelazna obrona i bramkarz Gryfu udaremnił wszystkie wysiłki. Natomiast atak Gryfistów podwyższył wynik do 3:0 Na specjalne wyróżnienie zasługuje bramkarz i obrona.



GUCZOV MACK GODO:

Chceme le so zažec! To sę tak vjedno zacinió: wod kășka, do sązka, wod krople do plece. Jô vama movjê, ľudkovjê, że ju po naši krople, v plece to ju sedzimë po wuszel!

Jele nas nje vécignje nasz zdrovi rózem chteren móme nje wod kropelkij, ale wod zorenka tobakji, tej naszë całi Kaszebe muszë geograficzni przesenjëci zrobjic, a dze, to va sobje mozeta vstavjic ve vasich makovkach, chteren njeprzemjerzajac sę dzisi podobni do vreka, a v nogorsich razach do gfove kapuste, chteren lubi ten kozoł czasej wobgrizac... Ale będzta czesto spokojni. Jele më Kaszebji móme takjich Czervickjich z Donjemjerza, tej më wob stojimë.

Vitaj, drechu, Aguscel! Jô tobje będejê Pochvalonigo i jele jidze wo zacecë, to sę baro dzevjê, że sobje nje mozesh po kaszebsku zradzec. Ko znasz prze tvojih 82 latach, jak te spjevele: zelono jem vsafa, a czervono mje verosto... To tak pravje na dzisi. Ale to včasocë nje podpadnje, kjei zrobjisz vopacno i so zaspejvesz: czervono jem vsafa, zelono mje verosto. Na naszim kaszebskim sfunuszku veseszisz sobje, że go v svoji denjice na dobri zorno przekracisz.

Dzisi sę te czase, że leno wo kręcniê jidze. Naszi Kaszebji nje sę tego zvezajni, ale wod czasu do czasu moze më sobje na diplomacjê pozvolesc.

Cęzbe, stari drechu, znaczele tvoje lata dfugji bez vkręcaniê sę, abo jinakji bez diplomacjij?

Jô vjem, że bez nje bez sę njewoženjij, bez nje nje belbe včasocë svjet v vojnje, v mirze do pomeszenjo. Jô do cebje rôz zazdrzê, ale muszisz mje przërzec, że dotrzymiesz avigo slova i choce nama zakozivele vespoł radzec to mdzemë sę trzimela. Jô vama godom, że jem bef na veselim v Vejrovje, dze sę Naczkova Hanka ženja, ale vebôczta mje jesz mje sę v głovje kręci wod na tunjenjo. Chceme le so zažec.

Znów wiosna,
Znów maj,
Znów zakwitną bzy...

Upejno spaceruj z najdroższą, która Ci niesie tyle dobroci, czaru i rozkoszy nagrodzone być muszą Twoją dobrocią i wdzięcznością. A dobroć Twoja — to słodycz dla ukochanej dziewczyny. Weź mnóstwo słodyczy najlepszych z f-y

Magna'
Wejherowo - tel. 57.

Najwyższej jakości wiosenne cukry i karmelki.

Krówki śmietankowe - lrysy, Lux', Agrest - Raczkli - Orzeszki - Różo Lamplony - Dropsy owocowe.



**Buhaja szwedzkiego
oraz ogiera**

do pokrywania posiadania

RESZTÓWKA W BOLSZEWIE
pow. Morski (67)

Platforma

4-ro tonowa natychmiast na sprzedaż. Adres w Administracji „Zrzesz Kaszëbskò”.

Uwaga! Ceny przystępne!

Sprzedaz sadzonek (rosady):

kapusty, kalarepy, kalafiorów,
pomidorów itd. oraz wszelkich
warzyw i kwiatów

Codziennie świeże supragi

w ogrodnictwie

Alojzy Flisikowski

Wejherowo, Dąbrowskiego 2
i w składzie spożywcym
ulica Sobieskiego 272

UNIEWAŻNIAM się zgubione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne i odcinek zameldowania na nazwisko Krause Franciszek — Sopoty, ulica 23 marca 3. (104)

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Szulc Paweł, Rumia Zag. 28b. (105)

UNIEWAŻNIAM się skradziony dowód osobisty, papiery gospodarcze oraz kartę rowerową na nazwisko Dąbrowski Jan — Nowe Mioty, pow. Lębork. (106)

UNIEWAŻNIAMY zgubione stałe zaświadczenia rehabilitacyjne, karty pracy na nazwiska Gabriela i Maria Kustusz — Wejherowo, Szosa Pucka 1. (101)

UNIEWAŻNIAM się zgubiony dowód osobisty i tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Walaszkowska Antonina — Wejherowo, ul. 12 marca 234. (98)

UNIEWAŻNIAM się zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne, dowód osobisty, kartę pracy na nazwisko: Brunon Abraham, Ciecuchino, pow. morski. (92)